

Cena 1 zł.

Cena w Czechosłowacji: 3.50 Kč.

Nal. poczt. opl. ryczałtem.

Numer zawiera 20 stronic.



ŚWIATOWID

ILUSTROWANY KURJER TYGODNIOWY.

Nr. 18 (91)

Sobota, 1. maja 1926

Rok III.

DZIEŃ FRANKOPOLSKI W LILLE.



Komitet organizacyjny Międzynarodowej Wystawy Handlowej w Lille we Francji urządził osobny „Dzień Frankopolski”. Zdjęcie nasze przedstawia fragment odbytego przy tej sposobności uroczystego pochodu przez ulice miasta, a mianowicie chwilę, kiedy pod gmachem Opery przechodzą polscy Sokoli z chorągwiami narodowymi.

Fot. S. Londyński, Paryż.

W ROCZNICĘ KONSTYTUCJI TRZECIEGO MAJA.



W podniosłym nastroju święciła Warszawa w roku 1792 pierwszą rocznicę wiekopomnej konstytucji 3 go maja. W obecności króla Stanisława Augusta, wówczas jeszcze wiernego Konstytucji, odbyło się w kościele św. Krzyża uroczyste nabożeństwo dziękczynne, wie-

czorem stolica cała była wspaniale uiluminowana, a w Teatrze Narodowym grano po raz pierwszy J. U. Niemcewicza „Kazimierza Wielkiego“, pełnego wyraźnych aluzji do ówczesnej chwili. Pozostała po niej jedna pamiątka: szczątki fundamentów Kościoła Opa-

trznosci — na terenie dzisiejszego Ogrodu Botanicznego —, którego kamień węgielny położono w owym dniu jako wyraz wdzięczności Stwórcy. Dziś-niejszy stan tej pamiątki podaje nasze zdjęcie.

Ag. fot. „Światowida“.

OBRAZKI Z POLSKI.

Otwarcie pierwszej Polskiej wielkiej Radio—Stacji nadawczej. W obecności pp. ministrów: premiera dr. Skrzyńskiego (1), Raczkiewicza (2) i St. Grabskiego (3) odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie pierwszej polskiej wielkiej radio-stacji nadawczej na fali o długości 480 m.

Ag. fot. „Światowida“.



Zjazd Stanu Średniego w Warszawie. Zdjęcie nasze przedstawia moment złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza przez uczestników Zjazdu Stanu Średniego, z udziałem delegatów z całej Polski.

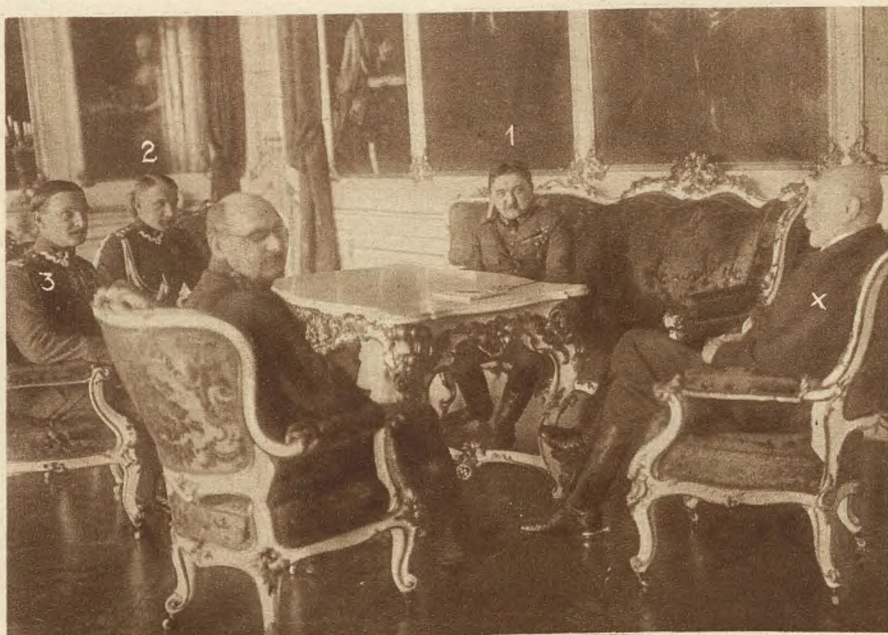
Ag. fot. „Światowida“.



Pomnik ku czci twórcy „Esperanta.“ Na cmentarzu żydowskim przy ulicy Okopowej w Warszawie odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika (dzieło rzeźbiarza M. Lubelskiego) ku czci bl. p. Ludwika Zamenhofs, twórcy międzynarodowego języka Esperanto.

Ag. fot. „Światowida“.

O B R A Z K I Z Z A G R A N I C Y.



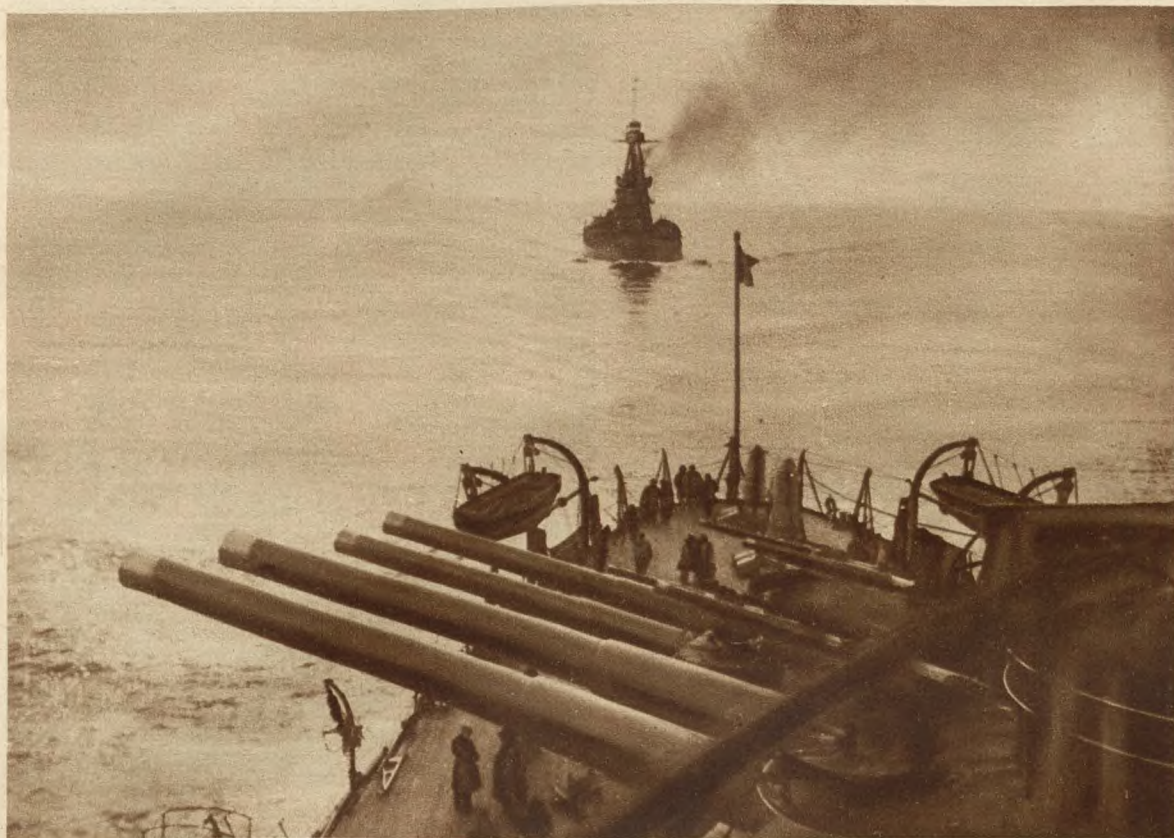
Polska Misja wojskowa u prezydenta Masaryka. Z okazji zmian na stanowisku polskiego attaché wojskowego w Pradze, prezydent Rzeczypospolitej Czeskiej, Masaryk, przyjął naszą Misję wojskową. Obok Prezydenta (X) siedzą gen. Gajda (1), płk. Bigo, nowy attaché (2), ppłk. Durski-Trzaska, opuszczający tę placówkę (3), oraz gen. Syrový, min. obron. nar.

Fot. Tiskovy odbor, Praha.



Układy z Abd-el-Krimem. Zdjęcie nasze przedstawia ogólny widok miejscowości Oudjda w Maroku, gdzie mają się toczyć układy pokojowe pomiędzy Hiszpanją i Francją z jednej strony, a Abd-el-Krimem z drugiej, o ile wogóle do nich przyjdzie.

Service de Presse.



Jak Mussolini odbywał podróż do Tripolisu. Zdjęcie nasze przedstawia na pierwszym planie tylną część pokładu krążownika „Conte di Cavour”, na którym Mussolini odbył triumfalną podróż do włoskiego Tripolisu. Na dalszym planie jeden ze statków wojennych z honorowej eskorty.

Fot. Carlo Delius, Nervi.



Inauguracja meczetu w Paryżu. Zdjęcie nasze przedstawia uroczystą ceremonię z okazji złożenia na posadze pierwszego meczetu w Paryżu „Świętego Dywanu” mahometańskiego.

Service de Presse.



Wyprawa Amundsena do bieguna północnego. Z Włoch, zdążając przez Rosję na zdobycie bieguna północnego, Amundsen ze swoim statkiem powietrznym „Norge” zatrzymał się w Oslo (dawniej Christjanja), witany entuzjastycznie przez zebranych na lotnisku.

Press Photo News-Service, Berlin.



Wiosenna parada watykańskiej Gwardji Palatynskiej. Odbywając w ogrodach watykańskich doroczny przegląd Gwardji Palatynskiej, Ojciec Święty Pius XI. wręczył każdemu z gwardzistów pamiątkowy medal przeszłorocznego „Roku Świętego”.

Fot. Carlo Delius, Nervi.

Z W Y D A R Z E Ń P O L S K I C H.

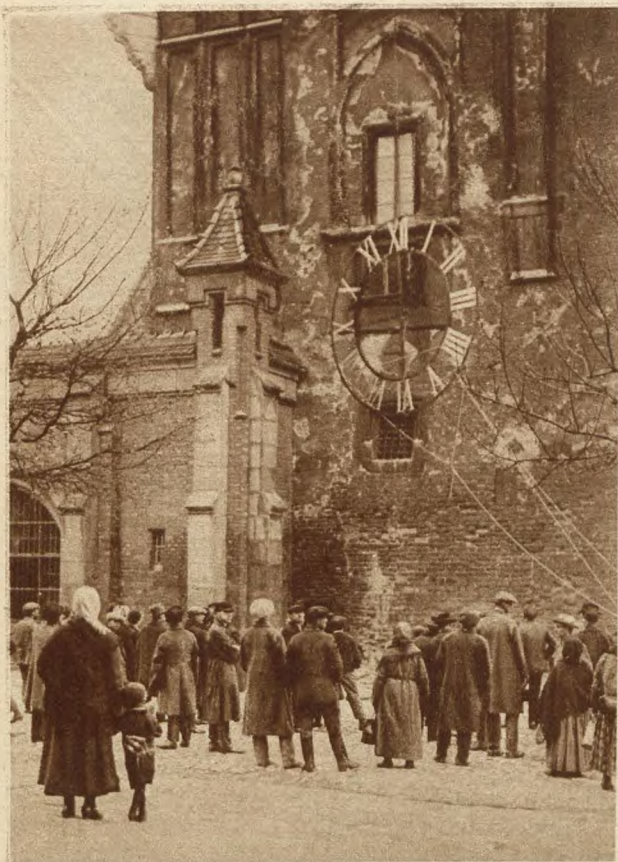


Pogrzeb ś. p. Huberta Lindego. Z udziałem tłumów najszerszych warstw społeczeństwa, wśród których nie brakło również przedstawicieli władz, odbyły się w Warszawie

i w Krakowie uroczystości pogrzebu b. ministra i b. prezesa P. K. O. ś. p. Huberta Ignacego Lindego. Zdjęcia nasze przedstawiają na lewo przewiezienie zwłok z kaplicy



szpitala Ujazdowskiego na Dworzec w Warszawie — na prawo przeniesienie zwłok w Krakowie do grobowca rodzinnego. Ag. fot. „Światowida“.



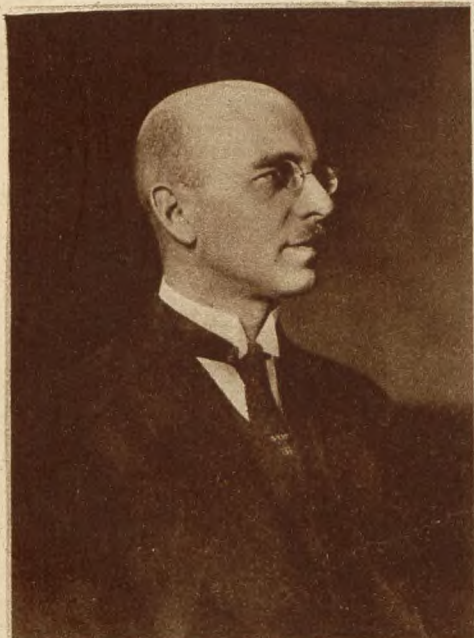
Zegar na wieży ratuszowej w Krakowie. Jedną z oznak dzwignia się Krakowa z zaniedbania w jakim znajdował się w czasie wojny i bezpośrednio po niej, jest umieszczenie na wieży ratuszowej nowego zegaru. Zdjęcie nasze przedstawia wyciąganie zegaru w górę. Ag. fot. „Światowida“.



Nowy attaché wojskowy rosyjski w Warszawie. Do Warszawy przybył w tych dniach gen. dyw. armii sowieckiej Miechonoszyn, mianowany attaché wojskowym w Polsce. Fakt ten jest dowodem normalnych stosunków między oboma państwami. Ag. fot. „Światowida“.



Odzyskane regalia. Muzeum Narodowe wzbogaciło się przez nabycie regalii królewskich. Są to mianowicie: płaszcz koronacyjny Augusta III., jego korona, jabłko i berło oraz korona i berło jego żony Marja i Józefa. Ag. fot. „Światowida“.



Po dymisji min. Ziemięckiego. Inż. Jan Jankowski, wiceminister Pracy i Opieki Społecznej, został mianowany tymczasowym kierownikiem tego ministerstwa. Ag. fot. „Światowida“.



Zgon polskiego wynalazcy. Ś. p. Jan Szczepanik, znakomity wynalazca, zwany „polskim Edisonem“, twórca pomysłu zastosowania fotografii do patronów tkackich i innych wynalazków, których niestety nie zdołał w zupełności zrealizować, zachorował śmiertelnie w Berlinie i zmarł przedwcześnie w Tarnowie. Fot. Mroczkowski, Tarnów.



Po dymisji min. Barlickiego. Inż. Mieczysław Rybczyński, wiceminister Robót Publicznych, został mianowany tymczasowym kierownikiem tego ministerstwa. Ag. fot. „Światowida“.

OD REDAKCJI

Zgodnie z poprzednimi ogłoszeniami zawiadamiamy P. T. Czytelników, że **PLEBISCYT**, odnoszący się do naszego konkursu na najpiękniejszą fryzurę à la garçonne, z dniem 30 kwietnia b. r. jest już

ZAMKNIĘTY.

W ciągu maja b. r. nastąpi obliczenie głosów i przyznanie zapowiedzianych nagród tym czterem paniom, które drogą plebiscytu otrzymały po kolei największą liczbę głosów. Nadesłane po terminie 30 kwietnia głosy nie będą już uwzględnione.

Z W Y D A R Z E Ń Z A G R A N I C Z N Y C H.



Mussolini w Tripolisie. Wspaniałą manifestacją zarówno potęgę Mussoliniego i faszyzmu jak i wielkomocarstwowych dążeń kierowanych przez niego współczesnych Włoch, była podróż dyktatora do Tripolisu. Podajemy

tutaj dwa zdjęcia, odnoszące się do niej. Widok na lewo przedstawia Mussoliniego (X) ze switą na polu ruin dawnej kolonii rzymskiej Leptis Magna, zdjęcie zaś na prawo dowodzi, że Arabowie tripoliński przy-

swoili sobie też faszystowski obyczaj witania dyktatora podniesieniem i wyciągnięciem prawej ręki. Polityka kolonialna Włoch budzi zaniepokojenie u sąsiadów. Fot. Porry-Pastorel, Roma.



Pamięci znakomitego chemika. Na Kapitolu w Waszyngtonie odsłonięto pomnik Crawforda Williamsona Longa (X), który oddał ludzkości ogromne usługi, skombinowawszy eter znieczulający, używany odąd przy operacjach chirurgicznych.

Wide World Photos.

Walki domowe w Grecji. Zdjęcie nasze przedstawia słynnego w ostatnich czasach generała greckiego Plastirasa, głównego przeciwnika obecnego prezydenta Hellady Pangalosa, który za głowę tego przywódcy opozycji wyznaczył nagrodę pół miliona drachm (nominalnie tyleż franków szwajcarskich). Fot. Keystone, Londyn.

Zapobieganie oszpeceniu cery.

Kraków, 1 maja.

Cyfry statystyczne są najwymowniejszym miernikiem postępu higieny i lecznictwa. Porównując stosunek chorób włosów do przypadłości skóry twarzy w okresie przedwojennym, z częstotliwością wzmiankowanych schorzeń w latach powojennych, przekonałem się w mej praktyce, iż częstość chorób włosów zmniejszyła się w ostatnich latach o 20%. Objaw ten dodatni przypisuję uświadomieniu ogółu w dziedzinie pielęgnowania skóry głowy częstym myciem, powtórne — posługiwaniu się wybitnie zapobiegawczym Szamponem „Miraculum” zamiast — jak dawniej — mydłami, ługiem, żółtkiem, amoniakiem lub szamponami pruskimi. A właśnie pruska wytwórczość kosmetyczna, szczególnie szampony, zalewały przed wojną polski rynek zbytu. Okres powojenny — zniżył się jedynie znaczną cyfrą grzybkowych chorób włosów na twarzy u mężczyzn, które dziś już rzadziej pojawiają się. Natomiast zaznaczył się przyrost chorób skóry twarzy w następstwie nieracjonalnego pielęgnowania tłustej cery. Polysk, rozszerzone pory, wargi, pryszcze, wypryski i blizny zbliżone do zmian po ospie oto zespół następstw zaniedbania higieny tłustej cery, tudzież posługiwania się wręcz szkodliwymi — dla tłustej cery — preparatami. Do tych należą: wszelkie kremy, mydła, zimna woda, otrybki i proszki toaletowe z zawartością piasku. Zapobiec rozwojowi wzmiankowanych chorób, oraz doprowadzić tłustą cerę do normalnej, można jedynie myciem gorącą wodą i proszkiem marmurowym „Miraculum”, stosując się ściśle do załączonego sposobu użycia. Częste pudrowanie twarzy higienicznym pudrem „Miraculum” przyspiesza proces odtłuszczania tłustej cery. Nietylko dorośli powinni posługiwać się tym wybitnie skutecznym środkiem, lecz baczyć winno się szczególnie u dorastającej młodzieży na początkowe objawy przetłuszczania się cery, celem wczesnego zapobieżenia następstwom. W wypadkach rozwiniętych chorób skóry na tle tłustej cery, należy zwrócić się do lekarza.

Dr. Luster,

spec. lekars. kosmetyki
chorób włosów i skóry.

JAK MA WYGLĄDAĆ GŁÓWKA ELEGANCKIEJ PANI?

1. Modny leśni kapelusz słomkowy przybrany żółtą koronką i wielkimi różami.

*

2. Modny kapelusik, odpowiedni do chłopięcej fryzury.

*

3. Prześliczna ondulowana fryzurka chłopięca.

*

4. Konstancja Smith, która w roku 1802 nosiła chłopięcą fryzurę.



5. Oryginalna fryzura chłopięca z przepaską z szerokiej wstążki.

*

6. Nadzwyczaj efektowna fryzura chłopięca z naturalnie wijących się włosów.

*

7. Najmodniejsza fryzura chłopięca „charleston.”

Fot. Studio Manuel.



znały je »précieusesy« z XVII. stulecia, i damy z XVIII. wieku. Krótkie włosy miała słynna powieściopisarka, przyjaciółka Musseta i Chopina, p. George Sand. Pod koniec XIX. wieku dla młodych panien modne były również krótkie włosy, fryzura tak zwana »polka«. Nazwa ta pochodziła od tańca polki, obecnie zaś najnowsza, najmodniejsza fryzura chłopięca nosi również nazwę najświeższego tańca, bo »charlestona«.

Pomimo ciągłych zapowiedzi, że zbliża się już zmierzch fryzury chłopięcej, że fryzjerzy przygotowują zapasy loków i warkoczy, moda krótkich włosów utrzymuje się ciągle i trwa triumfująco na swoim stanowisku.

Zdaje się że, moda ta tak odpowiada duchowi czasu, indywidualności współczesnej



Paniom z roku 1926, kokietującym prześlicznymi chłopięcymi fryzurami, wydaje się może, że lansują jakąś zupełnie nową modę. Tymczasem twórca fryzur chłopięcych, słynny fryzjer paryski, rodak nasz, Antoni Ciepliński, znany pod pseudonimem »Antoine«, nie wymyślił nic nowego, a tylko przypomniał stare sposoby uczesania, znane już matce i małżonce Tutankhamena. W różnych epokach dziejowych kobiety nosiły krótkie włosy. Spotykało się je i w średniowieczu, i w czasach renesansu,

obciąć sobie włosy, nie znaczy to wcale upodobnić się w uczesaniu do wszystkich innych kobiet. Istnieje bowiem tyle odmian fryzur chłopięcych, że każda twarz kobieca może znaleźć odpowiednie dla stylu swej twarzy uczesanie. Fryzury chłopięce nie znają dzisiaj różnic, ani też narodowości lub klas społecznych. Krótkie włosy nosi mała dziewczynka i kobieta w wieku Balzacowskim, jakoteż i sędziwa matrona. Krótko mówiąc, nasza epoka pozostaje pod hasłem fryzury à la garçonne. Jaga.



kobiety, męskiej linii całego stroju, oraz praktycznym wymogom życia, że nie prędko uda się ją wykorzystać.

Moda nie znosi monotonii, więc też fryzura chłopięca, pragnąc zachować swoje stanowisko, musi się ciągle przetwarzać, zmieniać, modyfikować. Widujemy tedy główki o krótko obciętych włosach i zupełnie gładkie, i zlekka ondulowane, i całe w loczkach drobnych, albo też w kilku grubych pierścieniach z filuternymi kosmyczkami zaprasowanymi na skroniach, lub też zczesanymi żółtnie na czoło, fryzury chłopięce z grzywką, albo bez, odsłaniające uszy, albo też szczelnie zakrywające, z przedziałkiem na środku głowy, zaczesane do góry, względnie rozdzielone na boku. Jednym słowem,



Z N A J N O W S Z Y C H W Y S T A W S Z T U K I.



1. „Przekupki na targu”,
Heleny Teodorowicz-Kar-
powskiej (Warszawski
Związek Polskich Arty-
stów Malarzy).

*

2. Portret fizyka dyr.
J. Paczowskiego przez
Tad. Waśkowskiego. (Kra-
kowski Pałac Sztuk Pię-
nych).

*

3. Jakób Glasner: „Roz-
topy”. (Ze Sztuki Polskiej
we Wiedniu).

*

4. Stanisław Popławski:
„Rzeźba kobiety”. (Z Wy-
stawy „Jednorogu” w Kra-
kowie).

*

5. Jan Rubczak: „Uliczka
na Kazimierzu w Krako-
wie”. (Z Wystawy „Jedno-
rogu” w Krakowie).

*

6. Tadeusz Niemira: „Dwo-
rek” (Z Wystawy Towa-
rzystwa Sztuk Pięknych
„Zachęty” w Warszawie).





Zachowajcie naszemu ulubieńcomi

jaknajdłużej jedwabiste włosy dziecięce, które tak chętnie gładzi się i całuje. Pielęgnujcie takowe stale tylko **środkiem Elida**, który gruntownie myje i jest absolutnie nieszkodliwy. Przepiękny połysk i zachwycająca naturalna falistość włosów jest wynikiem już jednorazowego wymycia głowy niezawierającym **sody**

Shampoo

105

ELIDA

Fabryki Przetworów Tłuszczowych
S. A. w Trzebinie :: Wyroby perfu-
merji „ELIDA”.

Proszę mi nadesłać bezpłatnie
jedną oryginalną paczkę

SHAMPOONU ELIDA

Nazwisko:

Adres:

Wypełniony powyższy kupon prosimy
nalepić na pocztówkę i nam nadesłać

Z Ż Y C I A S T O L I C Y.



Z turnieju szachowego w Warszawie. W odbywającym się obecnie w stolicy turnieju szachowym jedną z najciekawszych partii była rozgrywka pomiędzy pp. Makarczykiem (X) a Frydmanem (XX), która w żywym napięciu trzymała całą gromadkę obserwatorów. Ag. fot. „Światowida”.



Pierwsza burza gradowa w stolicy. W dniu 22 b. m. w godzinach południowych przeszła nad Warszawą krótkotrwała, lecz nader silna burza, podczas której spadł tak obfity grad, iż w ciągu dwóch minut pokrył ulice stolicy grubą warstwą, nadając im wygląd zupełnie zimowy. Ag. fot. „Światowida”.



Czeska premiera w Teatrze Małym. Na tle lekczenia czechskiej literatury, uprawianej naogół przez nasze teatry, tem większe znaczenie ma ostatnia premiera Teatru Małego w Warszawie pod dyrekcją dr. A. Szyffmana. Wystawiono tem mianowicie miłą komedję Langiera „Latwiej jest przejść wielbłądowi przez ucho igielne, niżli bogaczowi ożenić się z biedną dziewczyną”. Z przedstawienia tego podajemy tutaj kapitalną scenę z aktu III. Od lewej ku prawej pp. Czaplńska jako matka Zuzi, Węgierko — Alik, Modzelewska — Zuzia i Szymborski — ojciec Alika. Fot. St. Brzozowski.

ZDROJOWISKO SOLANKI w INOWROCŁAWIU

66
siłą leczniczą nie ustępują w niczem pokrewnym zakładom zagranicznym. Najsilniejsze jodobromowe kąpiele solankowe z ługiem, kąpiele węglkowe, borowinowe, hydropatyczne i słoneczne. Borowinę kąpielową czerpie się z błot miejskich, zawierających w wielkiej ilości związki żelaziste i sole surowe. Kąpiele solankowe, oddzielne dla mężczyzn i kobiet, zaopatrzone w natryski i rozmaite przyrządy do gimnastyki. Urządzenia kąpielowe odpowiadają w zupełności nowoczesnym wymaganiom. Solankowe kąpiele ino-
ne są we wszystkich kąpielach solankowych dewszystkiem zaleca zapalnych produktów miejscowych cierpień przy zółzach, dnie, reumatyzmie, chorobach skórnych, chorobach kości, stawów, ócz, przy porażeniach i nerwobólach. Szczególnie korzystny wpływ wywierają kąpiele przy chorobach błony płucnej i brzusznej, przy chorobach narządu oddechowego i serca, zwłaszcza we formie kąpielii naheimskich. Sezon kąpielowy trwa od 1 maja do końca września. Zakład, będący własnością miejską i przez władze miejskie kontrolowany, obecnie jest znacznie powiększony i zmodernizowany. Ceny umiarkowane.
ZARZĄD SOLANEK, TEL. nr. 329.

Lecz się
w kraju!

CASCARINE LEPRINCE
LECZY PRZYCZYNY I SKUTKI
ZATWARDZENIA

Sprzedawca w aptekach i składach aptecznych.

W walce o zdrowsze nerwy i o lepszą sprawność
Radosną nowinę przynosi wszystkim cierpiącym i chorym pouczająca broszurka **Ernesta Pasternaka, Berlin SO., Michaelkirchplatz 13.** Zwracamy uwagę na zamieszczone w dzisiejszym numerze 1/2 stronicowe ogłoszenie.

Czytelników i przyjaciół „Światowida” upraszamy o powoływanie się przy zakupach na ogłoszenia „ŚWIATOWIDA”.



ORDERY I ODZNAKI HONOROWE RZECZYPOSPOLITEJ.



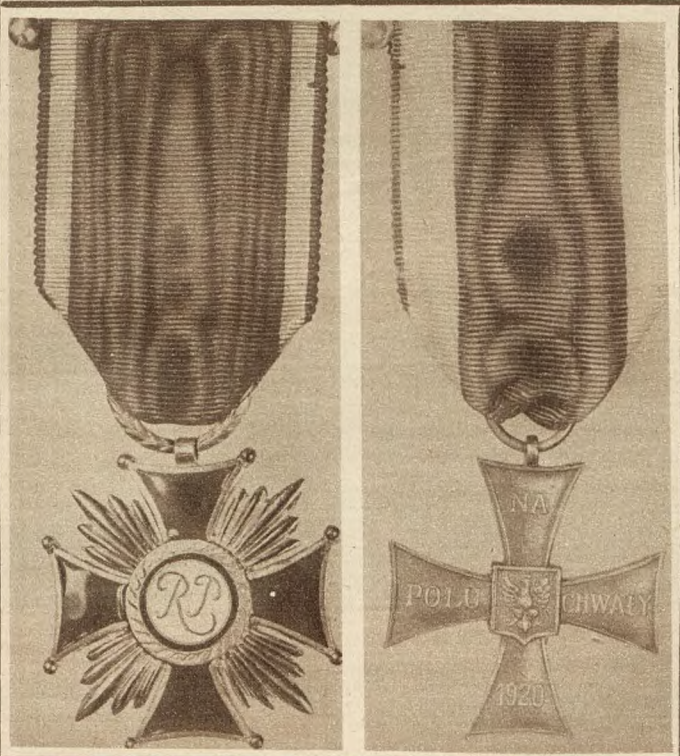
Order „Orła Białego”. Ustanowiony w r. 1705, przywrócony w wskrzeszonej Rzeczypospolitej, najwyższa odznaka honorowa polska. Odznakami orderu są: 1. Krzyż orderowy, ośmiorożny, pokryty czerwoną emalją z białymi brzegami i pękami promieni złotych między ramionami; na krzyżu orzeł biały. Orzeł biały emaljowany ze złotymi żyłkami z koroną, odwrotna strona gładka z białą emaljowaną brzegiem i tłoczonym napisem na ramionach: „Za Ojczyznę i Naród”; w środku na białym emaljowanym polu w otoku ze złotych liści dębowych, pokrytych zieloną emalją monogram R. P. (zdjęcie na lewo) — oraz 2. Gwiazda orderowa srebrna, złożona z ośmiu pęków promieni, noszona na lewej piersi, na gwiazdzie krzyż poprzedniego wzoru (zdjęcie na prawo).

Ag. fot. „Światowida”.



U dołu na lewo: „Krzyż Zasługi”, ustanowiony w r. 1923 jako odznaczenie osób, które od chwili wskrzeszenia Państwa Polskiego położyły względem niego lub jego obywateli zasługi. Odznaką jest krzyż czteroramienny, zawieszony na wieniec z wytłoczonymi liśćmi laurowymi; między ramionami pęki promieni, w środku tarczy z literami R. P. Krzyż nosi się na wstążce granatowej i ma trzy stopnie.

Ag. fot. „Światowida”.



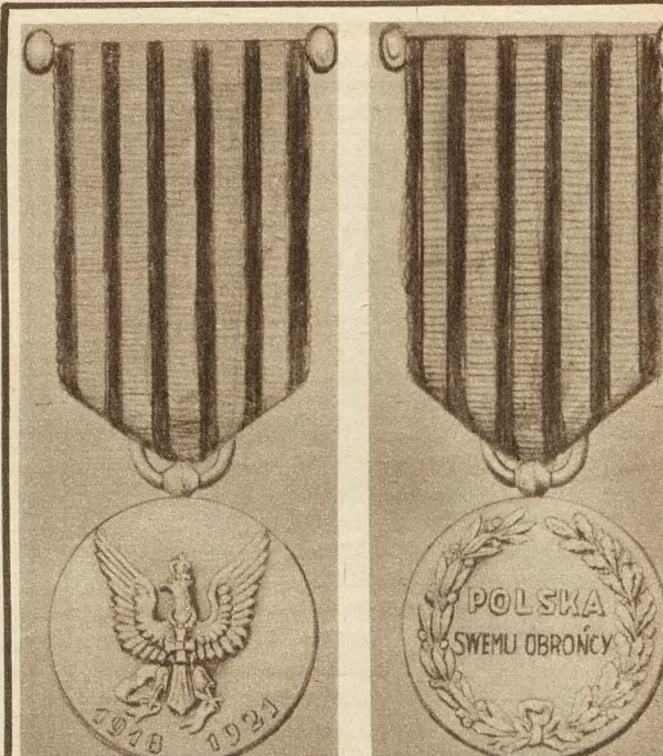
U góry na prawo: Odznaka wojskowa „Krzyż Walecznych”. Stanowi ją krzyż równoramienny z brązu jasnego; na ramionach krzyża rozłożony wypukły napis „Na Polu Chwały” i rok 1920. Na odwrotnej stronie krzyża w środku na tarczy wypukły miniaturowy wieniec z liści dębowych, przedziany mieczem obosiecznym; na poprzecznicy krzyża wypukły napis: „Walecznym”.

U góry: Order wojskowy „Virtuti Militari”, ustanowiony w r. 1792 przez króla Stanisława Augusta. W r. 1919 odnowiony przez Sejm Ustawodawczy. Jest to metalowy krzyż czteroramienny, z napisem „Virtuti Militari”; w środku krzyża orzeł biały emaljowany. Strona odwrotna złota; w środku napis „Honor i Ojczyzna” i data 1792. Order nosi się na wstędze niebieskiej z czarnymi po obydwu stronach prążkami; w pierwszej klasie orderu obok krzyża nosi się gwiazdę orderową srebrną.

Order ma 4 klasy.

Ag. fot. „Światowida”.

Medal zasługi, ustanowiony uchwałą Sejmu Rzeczypospolitej, przeznaczony dla tych, którzy na polu bitwy przyczynili się do utrwalenia bytu i zapewnienia niepodległości Ojczyzny. Medal ten na jednej stronie nosi napis w otoku liści laurowych i dębowych: „Polska

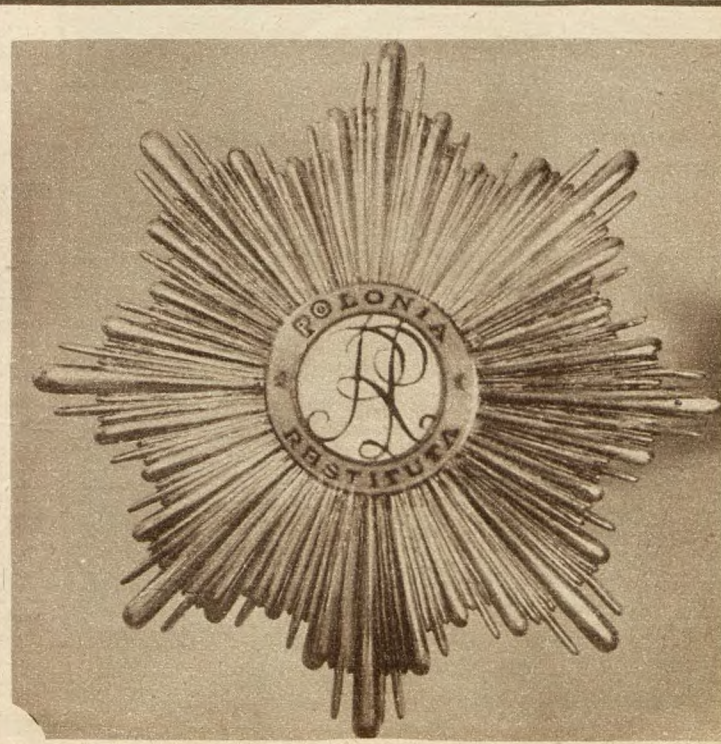
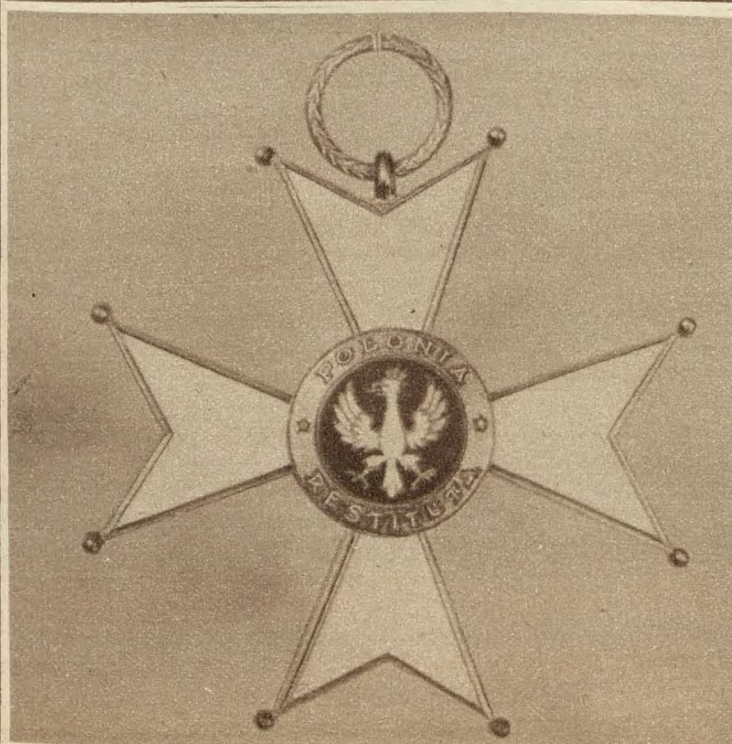


Swemu Obroncy” na drugiej ma wizerunek orła białego z krzyżem wojskowym na piersi i datami: 1918–1921, jako okresu walk o niepodległość i utrwalenie granic Rzpltej.

Fot. St. Brzozowski.

Order „Odrodzenia Polski”. Ustanowiony przez Sejm w r. 1921, jest odznaczeniem, nadawanem za zasługi, położone około odbudowy niepodległości Polski. Obywatelom Rzeczypospolitej order ten nadawany jest w dniu 1. stycznia oraz 3. maja. Odznaką orderu jest krzyż orderowy 4-ramienny, w środku krzyża na czerwonym tle Biały Orzeł w otoku błękitno-emaljowanym napisem złotymi literami „Polonia Restituta” (zdjęcie na lewo). Odwrotna strona krzyża złocista, gładka, w środku data wskrzeszenia Polski: 1918. Obok tego krzyża order ma gwiazdę srebrną 8-promienną, w środku jej monogram R. P. w otoku błękitno-emaljowanym napis „Polonia Restituta” (Zdjęcie na prawo). Order dzieli się na 5 klas.

Ag. fot. „Światowida”.



NOWOŚCI



Gustaw Chorjan, młody tenor polski z Wiednia, śpiewający ostatnio z dużym powodzeniem w Warszawie partię Cania w „Pajacach” Leoncavalla.
Fot. „Van-Dyck”, Warszawa.



„Lady Chic” w Teatrze Niewiarowskiej w Warszawie: Scena z baletu (u góry p. Pietrakiwiczówna, z lewej strony p. Borowski, z prawej p. Pietrakiwicz).
Fot. St. Brzozowski, Warszawa.



„Lady Chic” w Teatrze Niewiarowskiej w Warszawie. Kazimiera Niewiarowska w roli tytułowej.
Fot. St. Brzozowski, Warszawa.

TEATRALNE.



„Lady Chic” w Teatrze Niewiarowskiej w Warszawie. Władysław Szczyński, jako maharadża.
Fot. St. Brzozowski, Warszawa.



Na lewo: Ludwik Lawiński w roli „króla” w rewii „My Chcemy Króla” w „Perskiem Oku” w Warszawie.
Fot. St. Brzozowski, Warszawa.



Zespół baletowy „Perskiego Oka” w rewii „My Chcemy Króla”: wicewojniczki, wybierające pomiędzy Rzeczpospolitą a monarchją; w środku Zula Pogorzelska.
Fot. St. Brzozowski, Warszawa.

Na prawo: Zula Pogorzelska w rewii „Perskiego Oka” w Warszawie p. t. „My Chcemy Króla”.
Fot. St. Brzozowski, Warszawa.



Z OBRZĘDÓW RELIGIJNYCH BUDHAISTYCZNYCH.



Mongolscy kapłani budhaistyczni w oryginalnych kostjumach, przywdziewanych na wielkie uroczystości religijne.
Jacques Boyer, Paryż.



Pielgrzymi mongolscy, ciągnący wóz, na którym spoczywa „żywy Budha”.
Jacques Boyer, Paryż.



Obrzęd religijny ku czei boga Budhy w Tybecie.
Jacques Boyer, Paryż.

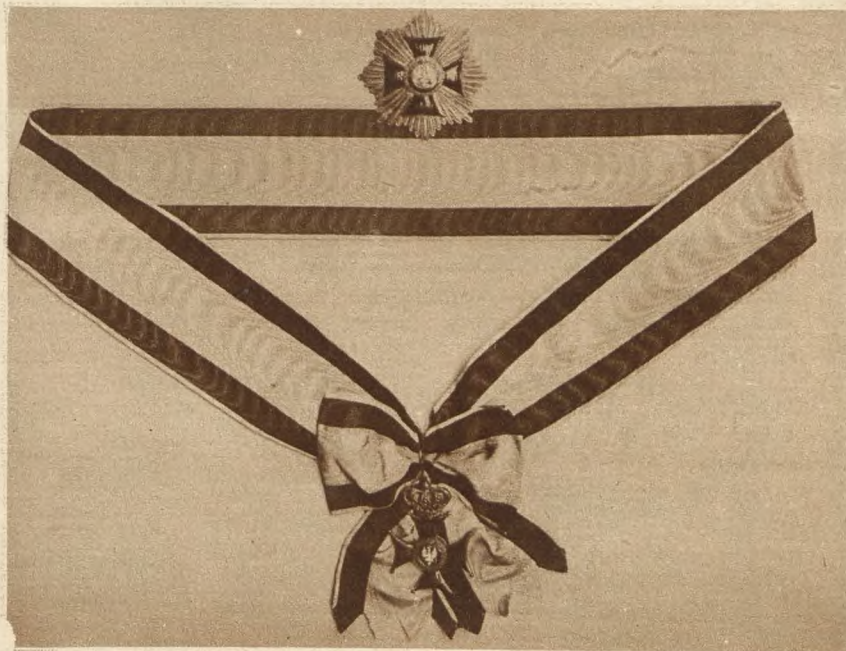


„Djaby tybetańskie“, przedstawiające sceny z prastarej mitologii mongolskiej.
Jacques Boyer, Paryż.



Przywódcę chóru kapłanów mongolskich, tańczących na cześć Budhy.
Jacques Boyer, Paryż.

Z O S T A T N I E J C H W I L I.



Na innem miejscu podajemy z okazji Święta Narodowego reprodukcje orderów i odznak honorowych Rzeczypospolitej. Jako cenne uzupełnienie tamtych ilustracji podajemy tutaj otrzymane w ostatniej chwili reprodukcje

wielkich wstęg dwóch najdosłojniejszych orderów: Orła Białego (na lewo) i Virtuti Militari (na prawo). Pierwszą posiada tylko kilku Polaków, m. i. prez. Wojciechowski i marsz. Piłsudski — drugą, order Virtuti Militari pierw-

szej klasy z gwiazdą i wstęgą posiadają wogóle tylko marszałkowie Piłsudski i Foch, oraz królowie Ferdynand Albert, Wiktor Emanuel i Aleksander.

Ag. fot. „Światowida“.



Śmierć Ellen Key. Znakomita szwedzka autorka i działaczka społeczna, Ellen Key (ur. 1849) zmarła w sędziwym wieku.

Fot. Atlantic, Berlin.



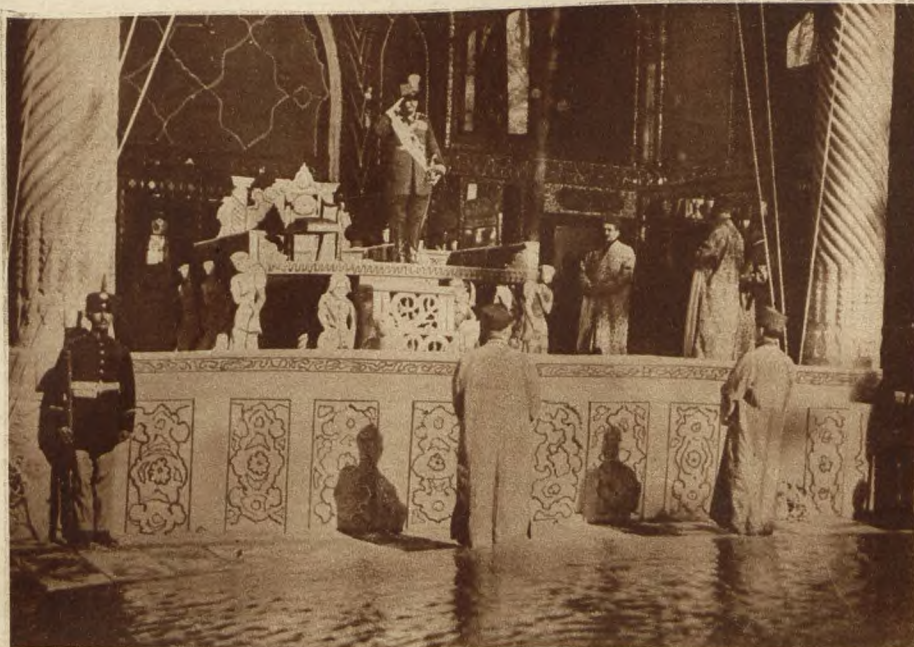
Olbrzymi pożar nafty. W Los Angeles w Stanach Zjednoczonych na terenie tamtejszych wielkich szybów naftowych wybuchł ogromny pożar, podczas którego cała okolica wstrząsana była wybuchami palącej się nafty.

Agence Trampus, Paris.



Polski Mufti. Dr. Jakób Szynkiewicz, najwyższa głowa wyznania mahometańskiego w Polsce, wyjechał z Warszawy do Kairo na kongres muzułmański.

Ag. fot. „Światowida“.



Nowy Szach perski na tronie. Zdjęcie nasze przedstawia nowego szacha perskiego Rize Chana, który właśnie w tych dniach koronował się w Teheranie, siedzącego na tronie i salutującego podczas odgrywania hymnu państwowego.

Fot. Atlantic, Berlin.



Księżna Yorku powiła córeczkę. Małżonka drugiego z kolei królewicza angielskiego, w którym część monarchistów polskich widzi kandydata na ewentualny tron polski, powiła córeczkę. Zdjęcie nasze przedstawia króla Jerzego (X) i królowę (XX), udających się z pierwszą wizytą do młodej matki.

Fot. R. Sennecke, Berlin.

JEŹDZIEC

JAROSŁAW IWASZKIEWICZ



BEZ GŁOWY

OPOWIEŚĆ ROMANTYCZNA

— Co tu długo myśleć! — zawołał jeden ze sędziów. — Znalezione w jego domu płaszcz i kapelusz zamordowanego, jest to dowód oczywisty! No, Billy, zarzuć mu pętlę na szyję.

— To jeszcze za mało! — próbował zatrzymać sprawę sam Mauly. — Dowodów w tem nie widzę żadnych! Lękam się, że powiesicie niewinnego.

— Co za gadanie! — porwał się gwar wśród zebranych — Wieszać go! Może Sama powiesimy razem z nim? — zapytywał jeden z gorliwych mścicieli Henryka Pointdextera.

Sam Mauly przestraszył się nie na żarty i uśmiechał się głupkowato:

— Ja nie! No, co... Ale mi się zdaje...

— Co się tam tobie zdaje? — zuchwale wystąpił Kasjusz Kalchun. Jeżeli jeszcze wam mało, to dodam wam moje opowiadanie. Wielu z was dostrzegło, jak z tego domu wychodziła kuzynka moja, Luiza Pointdexter. Nie wahała się przestąpić progu, splamionego krwią jej brata! — zawołał zaciskając pięście — hańba jej wieczysta! To ona spowodowała śmierć brata. To o nią się pokłócili łowca mustangów z Henrykiem!

I oglądając się co chwila na drzwi chaty, skąd lękał się nadejścia złośliwego ojca, opowiedział zebranym, zabarwiwszy je odpowiednio, dzieje księżycowej nocy.

— No? — zakończył opowiadanie — czy wam to nie dosyć? Czy to nie jest dowód? — Plantatorzy ze szmerem niecierpliwym słuchali wywodów Kasjusza, a gdy ten zakończył, wybuchnęli gromkim okrzykiem: — Śmierć! Śmierć mordercy! — I wzięli się do Maurycego. Podnieśli go z ziemi i zarzucili mu stryczek na szyję.

Tymczasem poszukajmy Feliksa. Co się z tym nieborakiem dzieje? Gdy posłyszał w sieni tupot kroków Pointdextera i Kalchuna, schował się do podziemnej piwniczki, gdzie było już zupełnie pusto. Korzystając, że po ich wyjściu izba była przez chwileczkę pusta (nie licząc chorego) wyskoczył przez okno i czempredziej przesadziwszy palisadę, uciekł w stronę, gdzie miał polować Leb Stamp.

Już więc Geraldowi zaciśnięto powróż na szyję, a przeciwny koniec linki przerzucono przez gałęź jukkowego drzewa, gdy nagle od wrót rozległ się tubalny głos:

— Stój!

Wszyscy spojrzeli ku tamtej stronie. Leb Stamp z rozwianą brodą i bez kapelusza pędził ku osiedlu, a za nim zdyszany i błady jak trup Feliks, powtarzający w kółko:

— Ratuj, panie Labulonie, ratuj pan naszego panicza!

— Stój! — ryczał Leb Stamp — nie ruszać go, bo kulę w łeb wpakuję! Rzuć sznurek w tej chwili! Rzuć! — i stanawszy w pośrodku podwórza wziął szelmę Billy na muszkę.

— Mister Pointdexter — wołał do izby — mister Pointdexter! Chyba pan nie dopuści do morderstwa, popełnionego na chorym człowieku. A ty, Sam Mauly, stary dziadu, nie wahasz się należeć do takich bezceństw? Tchorze jesteście, a nie mężni teksańczyki!

— Pan nie zna faktów! — próbował oponować Kasjusz Kalchun.

— Ale i pan ich nie zna wszystkich! — zawołał patrząc mu przenikliwie w oczy stary traper. — Albo może pan część tych faktów ukrywa! A ja znam także niektóre fakty, tak samo, jak ten służący Geralda, który mi towarzyszy. Znaleźliśmy Geralda pokaleczonego i nieprzytomnego w gąszczu puszczy, gdzie go o mało nie zjadły wilki... Nie mógł nam nic jeszcze opowiedzieć. Kto wie, może w jego mocy jest dowiedzieć nam swej kompletnej niewinności w sprawie morderstwa Henryka Pointdextera, które także nie jest takie pewne. A wy tutaj urządzenie warjacką awanturę, chcecie wieszać zacnego młodzieńca i mego przyjaciela? — dodał podniesionym głosem, rozglądając się po obecnych, jakby szukał wzrokiem śmiałka, któryby chciał mu się sprzeciwić — dlatego tylko, że się

panu Kasjuszowi chciało pozbyć rywala do ręki miss Pointdexter. — Tak! — powtórzył śmiało patrząc w oczy Kalchuna — śmiem twierdzić, iż panem Kalchunem powodują w tym wypadku względy osobiste i to nietylko żal po stracie kuzyna.

Farmerzy ochłonęli i ze wstydem spoglądali na siebie.

Sam Mauly westchnął i powiedział: — kto wie, czy stary niema racji! Chcieliśmy pono zlynszować niewinnego człowieka!

— No to odstawimy go do fortu i tam uwięziony będzie czekać, aż sprawiedliwość określi stopień jego winy.

— Nareszcie mądre słowo — mruknął Stamp przez zęby.

Tymczasem nieszczęśliwego młodzieńca rozwiązano, złożono go na rozpięte na dwóch końcach prześcieradło i stępa ruszono w drogę.

Po upływie godziny od tych gwałtownych zdarzeń osiedle Maurycego zaległa pustka, być może na zawsze.

Zanim wyrok zapadnie.

Smutek zapanował niepodzielnie w domu Pointdextera. Śmierć młodego Henryka nie ulegała wątpliwości. Woodley, Luiza i Kasjusz nie rozmawiali ze sobą. Przebywali przeważnie w swoich pokojach nie komunikując się z sobą. Dumny plantator zgarbił się pod ciężarem podwójnego nieszczęścia. Biedny starzec mniemał bowiem, że wraz ze śmiercią Henryka wstąpiła pod dach jego hańba córki. Kalchuna nie było nigdy w domu, zjawiał się zaledwie na noc. Luiza zaś albo zamknięta w swoim panińskim pokoiku, albo na tarasie bawiła się wspomnieniami, albo widziała siebie w szczęśliwej dobie dzieciństwa, w towarzystwie biednego Henryka, wesołą, radosną pełną życia. Albo znowu przypomniawszy sobie każdą chwilę przebycia w towarzystwie tego, który pod zarzutem morderstwa przebywał obecnie w więzieniu, powoli przychodząc do zdrowia. Nie mogła mu przyjść z pomocą. Opinia całego fortu bezwzględnie była skierowana przeciwko cudzoziemcowi. A zresztą ojciec śledził pilnie każdy jej krok i nie pozwalał jej się wydalać poza obręb Casa del Corso.

Leb Stamp przebywał także niedaleko. I on wyjeżdżał codziennie aż do wieczora, rankami tylko zwykle widywał się z Luizą i rozmawiali o wypadkach. Każdy dzień przynosił coś nowego. Jednego dnia znaleziono ubiory czterech Indian porzucone w krzakach, innego znowu aresztowano Stepowego Wilka oraz jego trzech towarzyszy, którzy, jak okazało się, pod osłoną tego kostiumu harcowali w okolicy. Od tego momentu podejrzania rzucane na Maurycego poczęły słabnąć. Zbrodnię mogli również dobrze popełnić fałszywi Komańcze, być może, że to oni napadli w drodze i pokaleczyli samego łowcę mustangów.

— Jak myślisz pan — pytała Luiza — czy to oni zabili biednego Henryka?

— Być może! Choć ja osobiście mam inne podejrzenia! — odparł stary myśliwy.

— Ale nie podejrzewasz Maurycego? — za-trwożyła się dziewczyna.

— No, nie, miss Pointdexter! — odparł z uśmiechem Labulon. — Za Maurycego jestem gotów ręczyć głową.

— A tymczasem cały ciężar zarzutów spada na jego głowę.

— Postaramy się je odeprzeć, droga miss Luizo!

— Ach, czy to jeszcze jest możliwe?

— Oczywiście. Prerja to olbrzymia księga, którą trzeba umieć czytać! W ostatnich czasach przesiadywałem więcej w więzieniu u tego biedaka. No, ale teraz, kiedy mu jest lepiej, zabieram się do pracy. Chwała Bogu deszczu nie było od dawna, to jeszcze ślady nie zmyte. Do widzenia miss Luizo, przyjdę dopiero za trzy dni.

Pożegnawszy Luizę Leb Stamp udał się do stajni, gdzie Pluton karmił właśnie konie.

— Po co się pan tak spieszy, panie Stamp? — zagadnął życzliwie Pluton — niech się pańska klacz wypasie, wtedy pan ruszy w drogę. Widzi pan, jaki pański koń zmordowany.

— A no, bo daleko jeździłem... Ze sto mil...

— No, to gniady pana Kasjusza zrobił co najmniej dwieście. Niech pan patrzy, ledwie stoi!

— A któż to na nim jeździ?

— A któżby, jak nie pan Kasjusz? Od tamtej nocy...

— Od jakiej nocy?

— Od tej nocy, kiedy pan Henryk nie wrócił...

— To co...

— To pan Kasjusz nie zsiada z konia. Nawet tej samej nocy...

— Co?

— E, kiedy mi pan zakazał mówić...

— Przecie mnie możesz powtórzyć. Nie jestem plotkarka baba.

— Tej samej nocy to tu gdzieś ktoś jeździł na tym gniadoszu. Ale nie widziałem, kto go wyprowadził ze stajni i kto z powrotem przyprowadził. A kiedy zapytałem mister Kasjusza o to, to mi zakazał mówić i jeszcze zagroził batem.

— O! jeżeli tak — powiedział poważnie Labulon — to rzeczywiście nie mów nikomu. Zobaczysz, że ja nie powtórzę, ale i ty trzymaj język za zębami. Masz rację, zresztą, niech mój koń wypocznie! Proszę cię przynieść mi także co z kuchni do przegryzienia. A jeżeli dasz jeszcze i co do popicia, no, to będziesz złoty chłopie.

Pluton nie kazał się dwa razy prosić, rzucił szczotkę i zgrzebło i poleciał do kuchni. Labulon obejrzał tymczasem dokładnie kopyta zmachanego gniadosza.

— Tam do licha! — ryknął — pęknięta podkoka! — To powiedziawszy, nie wiele myśląc zerwał z lewego tylnego kopyta pękniętą podkowę i schował ją czempredziej w myśliwskiej torbie, bo właśnie powracał Pluton ze szklanką whisky.

— Kto wam tu kuje konie? — zapytał od niechcenia.

— Mamy kowala Jacka — odparł Pluton — a dlaczego pan pyta?

— Hm... panie tego... tak sobie. Chciałem podkuć konia. A u was kiedy kuto?

— Będzie jakiś tydzień — powiedział Pluton a dziś będziemy kuć gniadosza. Pan Kasjusz kazał podkuć swojego wierzchowca; ma jedną podkowę złamaną.

— To doskonale! — powiedział podnosząc się Leb Stamp — jak tylko wrócę, to okuję!

I po chwili myśliwy ruszył w stępy. Z drogi wiodącej od Pointdextera do fortu skręcił i jadąc prerją nie odrywał oczu od ziemi. Po chwili wydał radosny okrzyk:

— Mam cię! oto jest ślad prawdziwego zbrodniarza.

Odkrywszy ślad złamanej podkowy, Labulon Stamp nie wsiadł już na konia, ale wiodąc go za sobą podążał za tajemniczymi śladami. Badał je z zamięłowaniem i znawstwem, jak archeolog, który bada zatarte piśmidła.

Z zajęcia tego obudził go strzał, który rozległ się na skraju lasu. Podniósłszy głowę ujrzał w tej stronie obłoczek dymu.

— Psia krew! — zawołał — kto tam może polować o tej porze?

Ale nagle ujrzał pędzącego ku sobie konia. Spojrzał uważnie i wykrzyknął zdziwiony.

— Przebóg, toż to jeździec bez głowy!

To mówiąc z zabobonną trwogą skrył się w krzaki. Spłoszony znadź koń jeźdźca bez głowy lotem błyskawicy przebiegł obok niego. Leb Stamp rozpoznał siodło, kapelusz, płaszcz i niebieską bluzę, tak dobrze znane jego oku. Nie mógł jedynie odróżnić twarzy, bowiem uciętą głowę jeździec przyciskał do boku.

~ CIAŁO ~

~ DAJSZY NASTAPI ~

H U M O R.

Bezecnik.



— Niech sobie też pani wyobrazi, jaki to zboreźnik z tego lokatora. Przedwczoraj powiada do mnie: „niech pani Wojciechowa przyjdzie do mnie, to pokażę pani moją antenę !”

Słuszny powód.



— Ta twarz nie mi nie mówi, nie ma dla mnie żadnego wyrazu...
— Nic dziwnego, bo to jest portret niemowy.

Szarmancki małżonek.

U magnetyzera.



— Czy czuje pan fluid?
— Czuję, ale przysięgłbym, że to całkiem podobne do zapachu cebuli...

Nowa służąca.



— Mówiłam pani, że pan przyszedł, ale pani kazała mi powiedzieć, że wyszła i że prędko nie wróci...

Mądra uwaga.



— Cóż za upał szalony ! To nie do wytrzymania, trzydzieści stopni w cieniu!
— No, a któż pani każe stać w cieniu?

Powolne wyścigi.



— Pan dr. Papierschmierer powiedział, że ja wyglądam całkiem na córkę faraona egipskiego. Czy i ty, Alfonsku, jesteś tego zdania?
— Ależ, to się wie. Dodałbym nawet: „dobrze zakonserwowaną”.

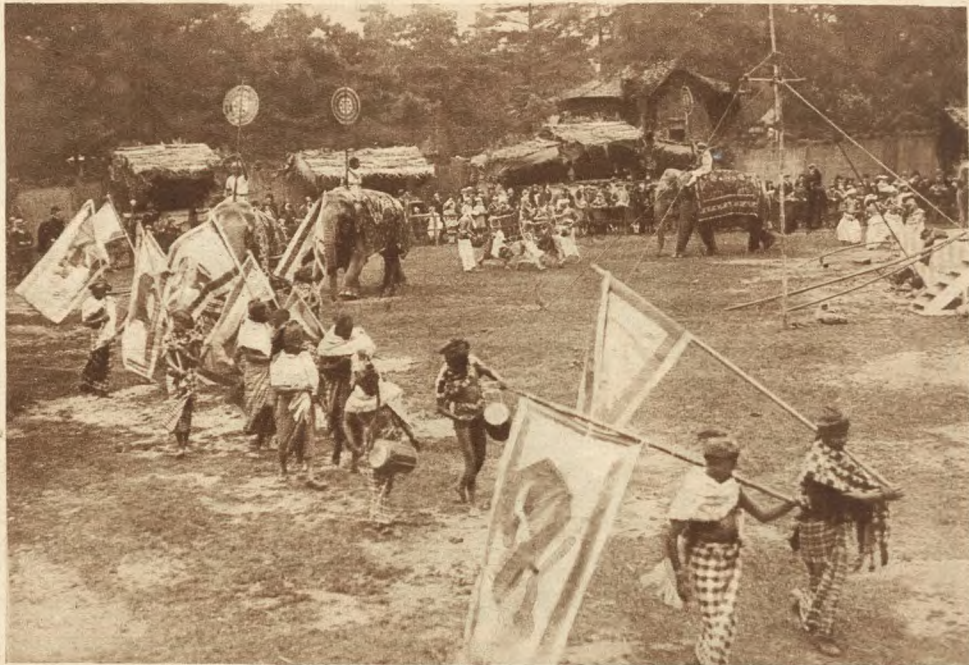


— Ach! Jakżeż powolnie biegają te europejskie konie! U nas w Ameryce dawno już byłoby po wyścigach i siedzielibyśmy sobie przy obiedzie...



Charleston na aucie. Szał Charlestonu ogarnął już Amerykę, a nawet i częściowo Europę. Oto dwie tancerki, wykonyujące te produkcje taneczne na dachu samochodu w ruchu.

Fot. R. Sennecke. Berlin.



Z paryskiego ogrodu zoologicznego. Słynny ten park pozyskał w ostatnich czasach nowe atrakcje: sprowadzono Hindusów ze słoniami i cała ta trupa cieszy się olbrzymim powodzeniem, jako najnowsza sensacja Paryża.

Fot. S. Londyński, Paryż.



Sukces kompozytora polskiego. Aleksander Tansman, jeden z najwybitniejszych nowoczesnych muzyków polskich, dał w Wiedniu koncert kompozytorski, który miał nadzwyczajne powodzenie.



Doniosły wynalazek Polaka. Inż. Władysław Witkowski skonstruował maszynę do prasowania metalów nowego systemu, która stanowi przewrót w dziedzinie budowy tego rodzaju maszyn.



Nowy dyrygent wagnerowski. P. Bronisław Wolfsta dyrygował 17. kwietnia w wiedeńskiej „Volksooperze“ Tannhäusera z pamięci bez partytury i odniósł niezwykły sukces.

W walce o zdrowsze nerwy i o lepszą sprawność.

W jaki sposób pozbędę się swej nerwowości?

To pełne trwogi pytanie, bijące na alarm jako ciężki jęk boleści, wyrwa się z piersi tysięcy i setek tysięcy osób. Osłabienie nerwów jest to najczęściej rozpowszechniona dziś choroba współczesnego świata kulturalnego, ściślej mówiąc, jest to choroba kultury. Pobudliwe osłabienie układu nerwowego staje się coraz częstszym, ciężka walka o byt i władanie jest coraz straszniejszą i ostrzejszą. Objawy zaś tej choroby mogą być najrozmaitsze. Począwszy od zwykłego ucisku głowy aż do okropnego całkowitego lub połowicznego bólu głowy, osłabienia pamięci, utrudnione myślenie, pobudliwość, osłabienie woli, rozstrój umysłowy, urojenie, zawroty głowy, niezdolność do pracy umysłowej i fizycznej, męczarnie bezsenności, unikanie ludzi, strach przed wszystkimi i przed wszystkim, ciągłe wahania, uniemożliwiające decyzję na punkcie najzwyklejszych spraw życia codziennego, niemożność chodzenia, stania i t. p. Uczucie trwogi z biegiem czasu może stać czymś okropnym.

„Władze umysłowe odmawiają mi zupełnie posłuszeństwa

myśli furczą mi w głowie“ — zwykła skarga wielu osób. Obłąd wywiadowczy, lekceważenie i zaniedbywanie obowiązków, niepewność w mowie, nieprawidłowe pismo, drżenie kończyn, zaburzenia żołądkowe, jelitowe, niestrawność, zaparcie stolca, kłócie i darcie w członkach, zastój i nawał krwi, chronicznie zimne nogi, napady kołatania serca, ciężkość, duszność, nerwowa gorączka i febra, raptowne zaczerwienienie i bledność itp.

Czy można się wyleczyć?

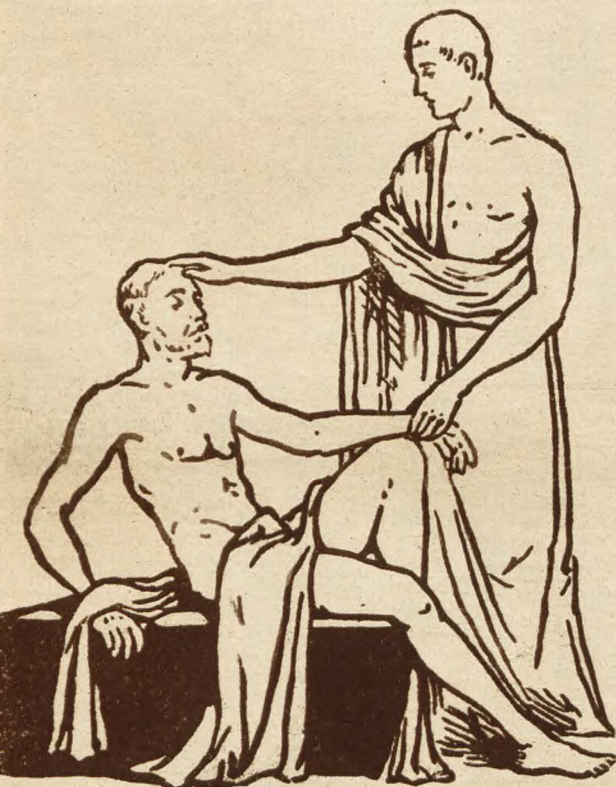
Jeżeli pragniemy położyć kres nerwowemu osłabieniu z jego wielostronnymi objawami, to przede wszystkim należy zahartować wolę. Brak energii i woli u nerwowego stanowi główną przyczynę niepowodzenia w życiu.

Otwórzmy oczy!

Widzimy często, jak życie zostało zmarnowane, złamane, ponieważ wskutek braku woli nastąpiła rezygnacja i zobojętnienie do życia. Słaby i chwiejny charakter podobny jest do chorągiewki na dachu, wystawionej na łaskę łada podmuchu wiatru. Nerwowym zachwala się zazwyczaj dużo środków do leczenia, nie które zaś z nich są reklamowane wprost bezczelnie, a jednak istnieją drogi, prowadzące do zdrowia.

Nie należy być niewdzięcznym

względem natury, która nas chociażby pośrednio przez naukowo sporządzającą rękę chemika obdarza środkami, które są rzeczywiście godne uwagi i pożyteczne, gdyż wzmacniają oraz uleczają. Takim cennym podarkiem natury jest prawdziwa Kola-Lecithin.



Środek ten orzeźwia, potęguje sprawność oraz siłę żywotną, jest najlepszą odżywką dla nerwów i mózgu, poprawia krew, odmładza, daje radość życia, uczucie młodości z jej zdrowiem i żywotnością, które zapewniają powodzenie oraz szczęście. Kola-Lecithin chroni nerwy od znużenia i uodparnia przeciw wszelkim dolegliwościom. Kola-Lecithin dostarcza ustrojowi w najczystszej postaci takich składników, z których tworzą i odnawiają komórki ciała oraz tkanka nerwowa.

Wielu lekarzy, a w tej liczbie najznakomitsi badacze i profesorowie uniwersytetu stosowali Kola-Lecithin z najlepszym wynikiem i środek ten stale zalecają. Należy żądać: bezpłatnej próby oraz pouczającej, interesującej broszurki. Wysyłam to natychmiast, franco i clone **ZUPEŁNIE DARMO.**

Proszę przeczytać tę broszurkę, z której dowiedzieć się można, że najważniejszą przyczyną każdej poważniejszej choroby jest osłabienie cielesnej siły. Kola-Lecithin nadaje ciału moc. Łatwo się przekonać, iż rzeczywiście można życie przedłużyć, chorobom zapobiec, chorych wyleczyć, słabych wzmocnić, przygnębionych wzmocnić na duchu, a nieszczęśliwych uczynić szczęśliwymi.

Należy tylko chcieć. Właściwe rozpoznanie niebezpieczeństwa wywiera wpływ uspakajający na duszę, jeżeli jednocześnie poznaje się drogi, które zwycięsko wyprowadzają z tego niebezpieczeństwa.

ERNEST PASTERNAK, BERLIN SO.,

Michaelkirchplatz 13, Oddział 716.
NIEMCY.

PRZEZNACZENIE!

Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, z komunikacją imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych. Osoby przyjmuję od 12-7. Protokół, odczyty, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy.

357 Psychografolog
SZYLLER-SZKOLNIK
Warszawa, Piękna 25.

Foto Akty

Oryginalne zdjęcia francuskich aktów dla miłośników i amatorów.

Bogato ilustrowane kolekcje w album. form. zaw. 340 serji. Kolekcja Nr. 1 zaw. 140 ser. Cena zł. 3-—. Nowa kolekcja Nr. 2 zaw. 200 ser. Cena zł. 3-—. Obie razem zł. 5-—. Koszt przesyłki. Wysyłka za pobraniem w zapiece. posyła. Adres:

"SUCCRETTA"
WARSZAWA, skrzynka
109 pocztowa Nr. 598/S

Panowie!

Najpewniejsze i najlepsze przewozy jakości przedwojennej, z gwarancją za każdą sztukę, tuzin zł. 4-—. Wysyłka pocztowa odwrotnie zupełnie dyskretnie za zaliczką

fa. **S. FEDERA**
LWÓW, SYKSTUSKA L. 7
(dom własny)

OD POŁ WIEKU POWSZECHNIE
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

ARAGO
ST. GÓRSKIEGO
WARSAWA
ODCISKI

Czytelników i przyjaciół
„Światowida”
upraszamy o powoływanie
się przy zakupach na
ogłoszenia
„Światowida”.

»SMYRNAPERS«

Jedyna uczelnia wyrobu dywanów strzyżonych BEZ WARSZTATU
Także źródło zakupu doborowej wełny, osnowy wzorów stylowych itp. po cenach konkurencyjnych. // Urządzamy kursa na Prowincji. // Wysyłamy rozpoczęte roboty z wzorami. // Przyjmujemy się dywanów do maszynowego strzyżenia. // Na zamówienie każdej wielkości dywanów, podszewki itp. wykonane artystycznie i sumiennie!
»SMYRNAPERS« Katolicka Wytwórnia Dywanów
H. i M. GODZISZEWSKA, KRAKÓW, ul. Pijarska, 5/III

PERFUMY
WODY KOŁOŃSKIE
MYDŁA

**KALIA
JSTE**



PRZODUJĄ W POLSCE
J. & S. Stempniewicz
WARSZAWA POZNAŃ RADOM

ZE ŻMARSZCZKAMI,

piegami, podbródkami i złą cerą pań nie będzie. Panie, chcące pozbyć się zmarszczek, piegów, podbródków, mieć naprawdę ładną cerę, łabędzią szyję i klasyczny owal twarzy, pofatygują się od 11 do 5; pracujące panie w niedzielę od 2 do 7-jej.

Warszawa, Hoża 41. m. 7. Paderewska Zofia Ludwika.

Używajcie tylko
ANGELUS
PASTY DO ZĘBÓW
Wszędzie do nabycia.

**PARFUMS
Lacart**
PARIS
9 Rue de Mazagan
Dernière Création: **LYLLOR**
ŻAŁĄC WSZĘDZIE!
PRZEDSTAWICIELSTWO WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 70, TEL. 95-07.

Kto pragnie dowiedzieć się, co się w świecie dzieje, niechaj czyta i abonuje najpoczytniejszy w Polsce dziennik

Ilustrowany Kurjer Codzienny,
który dzięki rozległej sieci korespondentów podaje depesze z całego świata z dziedziny polityki, gospodarki, sportu, kultury itp.
ADRES: KRAKÓW, BASZTOWA 18.

Piegi SA ZGUBA TWOJEJ URODY
UWOLNIJ SIĘ OD NICH TERAZ WIOSNY: LATA
TAK LATWO TO UCZYNIĆ ZA POMOCĄ KREMU
Dr. Orologa
JEST ON NIEZRÓWNANY. ZA POMOCĄ
TEGO SŁAWNEGO KREMU **PIEGI**
NAPEWNO ZNIKNA, A JEDNOCZEŚNIE
SKORA NABIERZE ŚNIEŻNEJ BIAŁOŚCI
I MIĘKKOŚCI
ŻAŁĄC WSZĘDZIE

**DLA MIŁOŚNIKÓW
PIĘKNA!**
47
Album paryskie po 80 foto-
aktów „Piękność Ciała
Kobiecego” cena zł. 5-60 z
przesyłką za pobraniem
poczt. Albumy kabaretów
paryskich, Moulin Rouge,
Folies-Bergere i t. p. pięk-
ność kobieca u różnych ras
i narodowości, wydawnict-
wa kart poczt. paryskich,
nowości. Katal. ilustr. foto-
aktów (300 reprodukcji) cena
zł. 5-—. Poleca „Sztuka
Paryska”, Zakopane ul.
Krupówki.
Konto czekowe P. K. O. 149.745.

Piegi, plamy
usuwa radykalnie
PETUNJA
Laboratorium Spółka Chemicznych,
Warszawa, Chmielna 68.
Tel. 66-64. 100

WIEDZA TAJEMNA!

Czy chcesz być silnym, energicz-
nym? Chcesz, aby inni ulegali Twojej
woli? Chcesz władać wielką tajem-
niczą siłą? „Hypnotyzm! Sugestia!
Telepatja!” „Siła nasza wewnątrz
nas.” Podręcznik słynnego hypno-
tyzera Szylłera-Szkolnika. Zawiera
98 rozdziałów: Historia hypnotyzmu.
Jakim powinien być hypnotyzer.
Jakie winno być medium. Magne-
tyczny rozwój oczu. Autosugestia.
Wpływ hypnotyzera na medium.
Uśpienie medium. Sugestia podczas
snu. Sugestia na jawie. Obudzenie
medium. Odgadywanie myśli. Po-
wodzenie w miłości. Leczenie wszel-
kich nalogów. Do tego cenna premja
darmo. Doktor Starke. „Spirytyzm”.
Treść: Świat niewidzialny. Duchy.
Medja. Stolik wirujące. Materjali-
zacja. Wszystko razem wysyłamy
po otrzymaniu 7 złotych, za zali-
ceniem 8 złotych. 212
Warszawa, Redakcja „ŚWIT”
(Wiedza Tajemna), Piękna 25.

Najpewniejsza lokata kapitału w obecnej chwili

8% OWY LIST ZASTAWNY
POZNANSKIEGO ZIEMSTWA KREDYTOWEGO Nr. A 06061
NA 200 (DWIEŚCIE) DOLARÓW ST. ZJ. P. A.
Otrzymanie niniejszego listu zastawnego otrzymasz w dniu 1. lipca 1933 roku nominalną sumę w dolarach. Wykup listu uskuteczni Bank
Poznański Ziemstwo Kredytowe w POZNANIU.
List zastawny jest płatny w Banku Poznańskim Ziemstwo Kredytowe na dzień 2. stycznia i 1. lipca.
1) że niniejszy list zastawny zabezpieczony jest na majątkach ziemskich Stowarzyszonych w obrębie Województwa Poznańskiego,
Pomorzańskiego i Śląskiego zapisem w księdze wieczystej na rzecz Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego,
2) że wobec posiadacza listu zastawnego Poznańskie Ziemstwo Kredytowe odpowiada całkowitym majątkiem,
3) że posiadacz listu zastawnego ma prawo do ostatecznego pokrycia swoich pretensji z hipotek i innych zapisów zainstalowanych na
rzecz Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w księgach wieczystych Stowarzyszonych,
4) że wobec Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego odpowiadają Stowarzyszeni obdłużoną majątkiem i osobistym majątkiem.
Poznań, dnia 1. lipca 1933.

DYREKCJA POZNANSKIEGO ZIEMSTWA KREDYTOWEGO
Zygmunt Moliszek, Kierownik

Do nabycia
w BANKU POZNANSKIEGO ZIEMSTWA KREDYTOWEGO w POZNANIU, Wjazdowa 11

Silv-Ozon-MOTOR
Idealna kąpiel balsamiczna.



GWIAZDY PARYSKICH KABARETÓW.



Uroda i wdzięk iście kobiecy charakteryzują te dwie siostry Guy, słynne tancerki z „Casino de Paris“, które swobodnym, a jednak wytwornym repertuarem, tak korzystnie odbijają od nieudolnych naśladownictw francuskiej werwy w innych krajach.

Fot. Manuel Freres, Paryż.

„Światowid“ wychodzi w każdą sobotę w Krakowie — Poznaniu — WARSZAWIE — Lwowie i Wilnie.

Prenumerata kwartalna: 12:50 złotych; zagranicą 15 złotych — Cena ogłoszeń za wiersz 1 mm 40 groszy. Nadesłane 1 złoty. Między tekstem redakcyjnym 2 złote. Redakcja i administracja: Kraków, Basztowa 17, tel. 35-42. Oddział w Warszawie: Nowogrodzka 26, tel. 70-21 i 234-65. Numer konta P. K. O. w Krakowie 404-200.

Wydawca i naczelny redaktor: Marian Dąbrowski — Kierownik literacki i redaktor odpowiedzialny: Dr. Józef Flack — Kraków, Basztowa 17 — Lwów, „Światowid“ — Kraków, Basztowa 17.